

Sławek Uniatowski, Na Święta czas do domu

Do domu czas na Święta, by zobaczyć wszystkich razem.
Zwalniam na zakrętach, oh, jak ta droga dłuży się.

Zmieniam bieg i wiatr kolędy niesie,
To z dawnych lat pamiętam jeszcze je,
Wzywa mnie ten dźwięk, do domu czas na święta
do domu czas na święta

Facet w aucie obok też na twarzy uśmiech ma
O Świętach pewnie marzy, też do domu chce jak ja,

W korku tłok i ścisk, suniemy wszyscy
Tak trochę źli, a trochę bliscy,
Tak nas złączył los, każdy chce na Święta
W domu czas na Święta
Tyle wspomnień, ile nas
I każdy obok już chce tam być,
jak my,
a ty???

Panna w aucie za mną sama do siebie śmieje się,
Panna z mego miasta, pewnie za kimś tęskni też

W korku tłok i ścisk, suniemy wszyscy
Tak trochę źli a trochę bliscy,
Tak nas złączył los, każdy chce na Święta
W domu czas na Święta
Tyle wspomnień, ile nas
I każdy obok już chce tam być, tak samo jak ja